

Sygn. akt I AGa 257/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Zwierzyńska

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2022 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. F. (1)

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 29 października 2021 r. sygn. akt VI GC 112/19

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Małgorzata Zwierzyńska

Sygn. akt I AGa 257/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 października 2021 r. Sąd Okręgowy w Toruniu w sprawie z powództwa M. F. (1) przeciwko Przedsiębiorstwu (...) sp. z o.o. w B.:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 110.388,96 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienia od dnia 21 marca 2019 r. do dnia zapłaty,
2. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 15.172,19 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że powódka M. F. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) w C., której przedmiotem jest działalność weterynaryjna. W ramach swojej działalności powódka specjalizuje się w leczeniu koni.

Pozwane Przedsiębiorstwo (...) w B. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej w przeważającym zakresie zajmuje się sprzedażą wyrobów farmaceutycznych i medycznych, specjalizując się w sprzęcie weterynaryjnym.

W dniu 21 marca 2017 r. powódka M. F. (1) i pozwane Przedsiębiorstwo (...) w B. zawarły umowę sprzedaży, na mocy której powódka nabyła od pozwanego przenośny sprzęt służący do wykonania zdjęć rentgenowskich, w ramach prowadzonej przez siebie praktyki weterynaryjnej.

Przedmiotem umowy było urządzenie (...) (...) / (...), (...), składające się z urządzenia służącego do wykonania prześwietlenia, kasety (...) (D. V.), laptopa wraz z oprogramowaniem. Cenę sprzedaży strony ustaliły na kwotę 110.388,96 zł brutto.

Powódka dokonała zapłaty w trzech ratach: pierwszej w dniu 23 marca 2017 r. w kwocie 50.000,00 zł, drugiej w dniu 24 marca 2017 r. w kwocie 10.388,96 zł i trzeciej w dniu 25 marca 2017 r. w kwocie 50.000,00 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że do zawarcia przedmiotowej umowy sprzedaży doszło w wyniku wcześniejszych negocjacji i ustaleń, dokonanych na podstawie oferty dystrybutora sprzętu (...) sp. z o.o. przez powódkę ze spółkę (...) Sp. z o.o., w której imieniu występował pierwotnie J. Ł., a później P. J.. Powódka przy zawarciu umowy poinformowała do jakiego celu będzie wykorzystywane urządzenie. Podczas negocjacji ustalono wszystkie istotne warunki umowy.

(...) Sp. z o.o. nie mogła dokonać sprzedaży bezpośrednio, dlatego umowa sprzedaży została zawarta pomiędzy powódką, a pozwaną. Powódka nie ustalała warunków umowy z pozwaną, wszystkie ustalenia były dokonane w ramach rozmów z przedstawicielem spółki (...).

Sprzęt został powódce wydany i zainstalowany w dniu 4 kwietnia 2017 r. przez specjalistę serwisu systemów medycznych Pana N. G., upoważnionego przez producenta sprzętu - (...) Sp. z o.o.

Na przedmiot umowy została udzielona gwarancja jakości.

Sąd a quo ustalił, że pierwsza awaria miała miejsce w dniu 8 czerwca 2017 r. i polegała na braku możliwości połączenia z oprogramowaniem.

Kolejna awaria wystąpiła po przeglądzie rocznym i dotyczyła błędu w łączności z komputerem.

Trzecia awaria wystąpiła w dniu 13 lipca 2018 r. i związana była z tą samą wadą sprzętu.

Następny problem ze sprzętem nastąpił po 8 dniach od poprzedniego serwisowania i ponownie polegał na braku komunikacji ze sprzętem.

Kolejna zgłoszenia kolejnej awarii powódka dokonała w dniu 10 października 2018 r. Problem ponownie polegał na braku komunikacji z oprogramowaniem sprzętu. Sprzęt ponownie przestał działać w dniu 17 grudnia 2018 r., a awaria polegała ponownie na braku łączności sprzętu.

Kolejna usterka polegająca na wyświetleniu przez komputer niebieskiego ekranu, zgłoszona została w dniu 1 marca 2019 r. i do dnia dzisiejszego sprzęt nie został poddany serwisowaniu.

W momencie kiedy następowała awaria nie można było pracować bo zdjęcia nie były przesyłane na komputer.

Awarye sprzętu miały miejsce w trakcie wizyt powódki u klientów. Wobec awarii sprzętu powódka musiała często odwoływać lub przekładać na inny termin umówione wizyty oraz musiała korzystać z innego wypożyczonego sprzętu.

Sąd Okręgowy ustalił, że zleceniodawcą naprawy była firma (...) Sp. z o.o. Naprawy natomiast na zlecenie (...) sp. z o.o. były dokonywane przez serwisantów ze spółki (...) sp. z o.o. Naprawy te były wykonywane odpłatnie, których koszt ponosił (...) Sp. z o.o. Po naprawie K. Polska Sp. z o. o. otrzymywała e-mailowe potwierdzenie, tzw. raport serwisowy z informacją odnośnie tego co było naprawiane oraz kiedy.

(...) Sp. z o.o. nigdy nie kwestionowała obowiązku naprawy, ponadto powódka nigdy nie została obciążona przez (...) Sp. z o.o. jakimikolwiek kosztami. (...) Sp. z o.o. nigdy nie kazało zgłaszać powódce awarii sprzętu bezpośrednio do pozwanego.

W związku z nieusunięciem wady rzeczy sprzedanej, która to wada skutkowałą brakiem możliwości korzystania z urządzenia, powódka w dniu 14 marca 2019 r. złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży przedmiotowego urządzenia, zawartej w dniu 21 marca 2017 r., jednocześnie wzywając pozwanego do zwrotu kwoty uiszczony tytułem ceny oraz do odbioru rzeczy sprzedanej.

W dniu 16 marca 2019 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 110.388,96 zł w terminie 3 dni od daty wezwania wraz z odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych.

W odpowiedzi na oświadczenie o wypowiedzeniu umowy i wezwaniu do zapłaty pismem z dnia 25 marca 2019 r. pozwana wskazała, że powódka nigdy nie kierowała do niego jakichkolwiek uwag i zarzutów dotyczących wad sprzedanego urządzenia oraz sposobu jego działania, a ponadto żaden z pracowników pozwanego ani osób do tego upoważniony nigdy nie dokonywał napraw jakichkolwiek wad. W ocenie pozwanego powyższe czyniło bezskuteczne wystosowane oświadczenie o odstąpieniu, bowiem powódka utraciła uprawnienia z tytułu rękojmi, jako że nie dokonała zawiadomienia sprzedającego o wadzie niezwłocznie po jej ujawnieniu się, czego wymaga art. 563 § 1 k.c. Za niezwłoczne nie można bowiem uznać wystosowanego oświadczenia o odstąpieniu od umowy z dnia 14 marca 2019 r. w którym wskazano, że usterka ujawniła się na początku czerwca 2017 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że urządzenie jest niesprawne. Wada polega na braku łączności pomiędzy elementami składowymi urządzenia i powtarza się w systemie operacyjnym laptopa i oprogramowania urządzenia. Urządzenie posiada wadę istotną powtarzającą się, która uniemożliwia w pełni korzystanie z jego wszystkich możliwości technicznych.

Wady mechanicznego uszkodzenia dysku w laptopie nie istnieją. Brak jest również śladów uszkodzeń mechanicznych, typu zalania, ślady upadku uderzeń, etc. Widoczne są niewielkie rysy eksploatacyjne typowe dla sprzętu używanego.

Sąd a quo ustalił ponadto, że sprzęt był eksploatowany prawidłowo. Sprzęt był przewożony w specjalnie przeznaczony do tego walizce, a w trakcie pracy był rozkładany na specjalnie przeznaczonym do tego stoliku w bezpiecznym miejscu. Nie było sytuacji, aby sprzęt w trakcie pracy upadł na ziemię.

Przedstawiony stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty złożone przez strony do akt sprawy, zeznania świadków K. Ś., P. K., M. K., K. C. (1), S. K. (1), E. Ł., P. G., M. C. (1), N. G., M. Z., P. J. oraz opinie i opinie uzupełniających biegłego z dziedziny elektroniki w zakresie artykułów radiowo-telewizyjny (RTV), artykułów gospodarstwa domowego (AGD), maszyn i urządzeń elektronicznych, elektrycznych i ich instalacji K. G., a także dowodu z przesłuchania strony powodowej.

Sąd pierwszej instancji dał wiarę w znacznej części zeznaniom świadków, ponieważ były one jasne, spójne i logiczne, a ponadto korespondowały z treścią pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności z dowodami z dokumentów oraz z dowodem z opinii i opinii uzupełniających biegłego.

Przy czym Sąd a quo nie dał wiary świadkom K. Ś., P. K., M. C. (1), w zakresie w jakim zeznawali, że (...) Sp. z o.o. nie działa w imieniu pozwanego i jest podmiotem trzecim, nie związanym w żaden sposób z pozwaną.

Sąd Okręgowy uznał, że pisemna opinia biegłego sądowego wraz z opiniami uzupełniającymi stanowiła miarodajny dowód w sprawie. Biegły odniósł się w opinii oraz w opiniach uzupełniających do spornych między stronami kwestii, wyjaśniając wątpliwości przedstawione przez strony. Sąd pierwszej instancji uznał powyższą opinię za pełną, wewnętrznie spójną i logiczną, a przez to rzetelną i przekonującą. Nie budziła ona również zastrzeżeń z punktu widzenia wszechstronności dokonanej analizy, zaś zawarte w opinii wnioski końcowe oceniono jako jednoznaczne. W ocenie Sądu a quo, opinia została opracowana profesjonalnie zgodnie z najlepszą wiedzą biegłego i w aspekcie zgodności z

zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej nie budzi ona wątpliwości Sądu. W konsekwencji, przedstawiona opinia stanowiła pełnowartościowy materiał dowodowy.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana podnosiła nierzetelność i nieprofesjonalność udzielanych odpowiedzi przez biegłego. Powódka z kolei nie kwestionowała opinii biegłego.

W ocenie Sądu a quo okoliczności, na które powoływała się pozwana nie były na tyle doniosłe ani przekonujące, aby podważyć zaufanie do kategorycznego stanowiska biegłego.

Ponadto postanowieniem z dnia 15 października 2012 r. wydanym na rozprawie Sąd pierwszej instancji oddalił wnioszek pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. W ocenie tego Sądu nie uzasadniało potrzeby powołania innego biegłego jedynie ta okoliczność, że wydana już w sprawie opinia był dla strony niekorzystna.

Sąd Okręgowy zważył, że w niniejszej sprawie powódka domagała się zasądzenia od pozwanego w postępowaniu nakazowym zapłaty kwoty 110.388,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty swoje roszczenia upatrując w odstąpieniu od umowy sprzedaży na podstawie art. 560 k.c. z powodu wadliwości sprzedanego jej przez pozwanego mobilnego urządzenia rentgenowskiego.

Pozwana kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu wskazał, że powódka nigdy nie informowała pozwanego o jakichkolwiek wadach przedmiotu sprzedaży, w związku z tym powódce nie przysługiwało wobec pozwanego jakikolwiek roszczenie, gdyż nie była ona uprawniona do odstąpienia od umowy. Podnosiła także, że ogólne warunki sprzedaży spółki (...) sp. z o.o. nie znajdują zastosowania dla przedmiotowej transakcji. Pozwana w swoich zarzutach podnosiła również, że powódka jest mobilnym lekarzem weterynarii, urządzenie było wykorzystywane do badania dużych zwierząt w terenie co mogło doprowadzić do mechanicznego uszkodzenia dysku w laptopie w trakcie transportu. Pozwana ponadto zarzucała, że powódka realizowała wyłącznie uprawnienia wynikające z gwarancji udzielonej jej wyłącznie przez (...) sp. z o.o., a więc wynikające ze stosunku prawnego całkowicie odrębnego od umowy sprzedaży zawartej pomiędzy powódką, a pozwaną i związanych z nią uprawnień z tytułu rękojmi. Pozwana podnosiła, że powódka korzystając z uprawnienia gwarancji straciła uprawnienia z tytułu rękojmi.

Mając tak zakreślony spór Sąd pierwszej instancji zważył, że powódka swoje uprawnienie do odstąpienia od umowy sprzedaży wywodzi z rękojmi za wady rzeczy.

W rozpoznawanej sprawie powódka w dniu 14 marca 2019 r. wysłała pozwanemu pisemne oświadczenie o odstąpieniu od umowy, które zostało skutecznie doręczone pozwanemu. Sąd a quo podniósł, że do dokonania oceny czy w świetle art. 560 § 1 k.c. oświadczenie powódki było skuteczne, a zatem czy spełnione zostały wszystkie ustawowe przesłanki realizacji tego uprawnienia, wystarczające jest ustalenie trzech okoliczności: czy w chwili odstąpienia od umowy zakupiony sprzęt rentgenowski miał wadę, czy była to wada istotna oraz czy był wcześniej naprawiany lub wymieniany. Sąd a quo przy tym podkreślił, że ciężar dowodu, iż wada ma charakter nieistotny obciąża sprzedawcę, co wynika z redakcji przepisu art. 560 § 1 in fine k.c., w którym ustawodawca posłużył się sformułowaniem przenoszącym ciężar dowodu na drugą stronę.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że niniejszej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, iż przed odstąpieniem od umowy sprzęt rentgenowski był kilkakrotnie naprawiany, co wynika z przedłożonych do akt sprawy karta pracy serwisowania, wiadomości e-mail oraz zeznań świadków.

W dalszej kolejności Sąd a quo dokonał oceny czy skorzystanie przez powódkę z uprawnienia do odstąpienia od umowy było uzasadnione istnieniem wówczas takiej wady sprzętu rentgenowskiego, którą można określić mianem wady istotnej w rozumieniu art. 560 § 1 k.c. Sąd a quo wskazał, że z ustalonego stanu faktycznego wynikało, iż w chwili odstąpienia od umowy sprzęt rentgenowski nie działał w sposób prawidłowy, powódka nie mogła wykonywać swojej pracy jako lekarz weterynarii, bowiem w momencie kiedy następowała awaria - wykonywane zdjęcia rentgenowskie nie były przesyłane na komputer. O usterkach powódka zawiadamiała kilkakrotnie, zaś podjęte naprawy przez

techników (...) sp. z o.o. okazały się nieskuteczna. Do chwili obecnej wada ta nie została usunięta, co potwierdzała wydana w sprawie opinia biegłego.

W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji podniósł, że kluczowe pozostaje ustalenie czy przedstawione powyżej wady miały charakter istotny. Wadę istotną rzeczy najczęściej definiuje się jako wadę, która uniemożliwia bądź utrudnia korzystanie z rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem.

Sąd Okręgowy uznał, że charakter ujawnionych wad sprzętu rentgenowskiego uzasadniało odstąpienie od umowy. Powyższe wprost wynikało z opinii biegłego, który stwierdził, że urządzenie jest niesprawne i posiada wadę istotną powtarzającą się, która uniemożliwia w pełni korzystanie z jego możliwości technicznych. Biegły odniósł się do zarzutów pozwanego i wykluczył również możliwość mechanicznego uszkodzenia dysku w laptopie w trakcie transportu, wskazując, że laptop jest urządzeniem przenośnym, zaś sugestia pozwanego o uszkodzeniu mechanicznym dysku podczas transportu jest nietrafiona. Ponadto ocenił, że urządzenie było eksploatowane prawidłowo i posiada tylko niewielkie ślady użytkowania. Prawidłowe użytkowanie sprzętu potwierdziły również zeznania świadka K. C. (2) będącej jednocześnie pracownikiem powódki, która zeznała, że sprzęt był przewożony w specjalnie przeznaczony do tego walizce, a w trakcie pracy był rozkładany na specjalnie przeznaczonym do tego stoliku w bezpiecznym miejscu. Co więcej nie było sytuacji, aby sprzęt w trakcie pracy upadł na ziemię, co mogłoby bez wątpienia doprowadzić do jego mechanicznego uszkodzenia.

Sąd a quo wskazał, że wadę istotną rzeczy najczęściej definiuje się jako wadę, która uniemożliwia bądź utrudnia korzystanie z rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wada utrudnia, a wręcz uniemożliwia prawidłową eksploatację sprzętu rentgenowskiego, a tym samym pracy, którą wykonuje powódka jako weterynarz. Sąd Okręgowy zaznaczył, że powódka celowo kupiła przedmiotowy sprzęt, aby świadczyć dodatkowe usługi w postaci wykonania zdjęć rentgenowskich mobilnie. Miało to zwiększyć jej konkurencyjność na rynku. Tymczasem ujawniona wada była nie tylko utrudniająca, a przede wszystkim doprowadzała do postrzegania powódki przez jej klientów jako osoby nieprofesjonalnej.

Sąd a quo uznał, że w analizowanym stanie faktycznym ilość zgłoszeń reklamacyjnych, a tym samym ilość napraw (nieskutecznych) prowadziły do jednoznacznego wniosku, że wady sprzętu rentgenowskiego są wadami istotnymi.

Nadto w ocenie Sądu pierwszej instancji przy dokonywaniu oceny czy zachodzi istotna niezgodność zakupionego towaru z umową należy brać pod uwagę zarówno funkcjonalność, jak i użyteczność towaru.

W oparciu o art. 6 k.c. Sąd Okręgowy zważył, że co do zasady ciężar wykazania nieistotności wady spoczywa na sprzedawcy, aczkolwiek jeżeli sprzedawca wystarczająco wykazał zasadność swojego twierdzenia (tj. tezę dot. nieistotności wady), to wówczas na kupującym będzie spoczywał obowiązek obrony własnego stanowiska dotyczącego istotności wady konkretnego produktu. Powódka wykazała w ocenie Sądu a quo istotność wady sprzętu rentgenowskiego.

Podsumowując, skoro sprzęt miał wadę fizyczną dającą się zakwalifikować jako wadę istotną, uniemożliwiającą normalne korzystanie z rzeczy, tym samym została wykazana według Sądu Okręgowego przesłanka odpowiedzialności pozwanego, jako sprzedającego z tytułu rękojmi za wady rzeczy.

Przechodząc do dalszej części rozważań Sąd a quo wskazał, że o tym w jakim czasie i w jaki sposób dokonujący zakupu przedsiębiorca jest zobowiązany do zbadania rzeczy pod kątem jej wadliwości przesądza rodzaj nabytych rzeczy. Nie da się przy tym wskazać konkretnej reguły interpretacyjnej w tym zakresie.

Sąd pierwszej instancji uznał, że powódka jakkolwiek posiada status przedsiębiorcy, to na co dzień jako lekarz weterynarii prowadzi własną praktykę lekarską i specjalizuje się w leczeniu koni. Nie specjalizuje się zatem w szeroko pojętej elektronice – na tyle by mogła sama wychwycić w kupionym sprzęcie wady wykraczające poza usterki i wady widoczne „gołym okiem”. Zobowiązana była ona zatem do dokładnego, acz zwyczajnego zbadania urządzenia bez konieczności zlecenia dodatkowej ekspertyzy.

Biorąc pod rozwagę zgromadzony w sprawie materiał, w tym wnioski płynące z opinii biegłego z dziedziny elektroniki w zakresie artykułów radiowo-telewizyjnych (RTV), artykułów gospodarstwa domowego (AGD), maszyn i urządzeń elektronicznych, elektrycznych i ich instalacji oraz zeznań świadków, Sąd Okręgowy jednoznacznie uznał, że powódka nie mogła dostrzec zasadniczej i istotnej wady sprzętu z uwagi na charakter sprzętu. Sąd a quo podkreślił, że wada wyszła na jaw dopiero później, bowiem w dniu 8 czerwca 2017 r., zaś sprzęt został powódce wydany i zainstalowany w dniu 4 kwietnia 2017 r.

Konkludując powyższe zdaniem Sądu pierwszej instancji powódka zbadala rzecz należyte w sposób o którym mowa w art. 563 § 2 k.c., dopełniła także wymogu terminowego zawiadomienia sprzedawcy o wykryciu wady.

Ponadto Sąd Okręgowy zważył, że w ustalonym stanie faktycznym błędny był zarzut pozwanego, który wskazywał, że powódka nigdy nie informowała go o jakichkolwiek wadach sprzętu rentgenowskiego, w konsekwencji powódce nie przysługuje wobec pozwanego jakikolwiek roszczenie, gdyż nie była ona uprawniona do odstąpienia od umowy.

Po pierwsze Sąd a quo podkreślił, że powódka złożyła pisemne oświadczenie pozwanemu o odstąpieniu od umowy w dniu 14 marca 2019 r., w sytuacji kiedy była definitywnie przekonana, że nabyta przez nią rzecz nie nadaje się do użytku zgodnie z jej przeznaczeniem. Sąd pierwszej instancji podniósł, że powódka zgłaszała wszystkie wady spółce (...) Sp. z o.o., jednakże spółka ta nigdy nie kwestionowała tego, że działa w imieniu pozwanego i nigdy nie odmawiała przyjęcia zgłoszeń o wadach oraz zawsze reagowała na te zawiadomienie. Pozwana ponadto podnosiła, że (...) Sp. z o.o. jest podmiotem trzecim, niezwiązanym z pozwaną. Argument ten Sąd Okręgowy ocenił jako nielogiczny, bowiem w takiej sytuacji podmiot trzeci niezwiązany z pozwaną nie negocjowałby warunków umowy sprzedaży - w tym ceny, nie przyjmowałby zgłoszeń o wadach od powódki i nie podejmowałby żadnych działań w przedmiocie usuwania tych wad. Tymczasem Sąd a quo zważył, że ze stanu faktycznego niniejszej sprawy, w tym w szczególności z zeznań świadków wynika, że zleceniodawcą naprawy była firma (...) Sp. z o.o. Naprawy natomiast na zlecenie (...) sp. z o.o. były dokonywane przez serwisantów ze spółki (...) sp. z o.o. Naprawy te były wykonywane odpłatnie, a ich koszt ponosił (...) Sp. z o.o. Po naprawie (...) Sp. z o.o. otrzymywała e-mailowe potwierdzenie tzw. raport serwisowy z informacją odnośnie tego co było naprawiane oraz kiedy. Ponadto Sąd pierwszej instancji podniósł, że powódka nigdy nie została obciążona przez (...) Sp. z o.o. jakimikolwiek kosztami. Sąd Okręgowy zważył, że bezsprzecznie zasady logiki i doświadczenia życiowego wykluczały fakt, aby podmiot trzeci niewiązany z pozwaną bez żadnej podstawy negocjował istotne warunki umowy sprzedaży, doprowadził do jej wykonania oraz pokrywał koszty z tytułu naprawy sprzętu rentgenowskiego za pozwanego. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał, że podmioty: (...) Sp. z o.o. i pozwana pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych, a zatem pozwana miała wiedzę na temat zgłoszonych wad i roszczeń powódki. Sąd a quo wskazał, że z okoliczności niniejszej sprawy wynikało, jednoznacznie, że wszystkie warunki umowy sprzedaży były negocjowane przez powódkę z K. Polska, ze skutkiem dla pozwanej, albowiem umowa sprzedaży została zawarta na warunkach wynegocjowanych w ramach tychże rozmów, bez zastrzeżeń ze strony pozwanej. Jednocześnie Sąd Okręgowy zaznaczył, że nawet jeśli hipotetycznie przyjąć, że (...) Sp. z o.o. i pozwaną nie łączyła formalna umowa, to (...) spółka z o.o. w sposób faktyczny działał w imieniu i na rzecz pozwanej. Powódka w ocenie Sądu pierwszej instancji pozostawała w uzasadnionym przekonaniu, że K. Polska spółka o.o. reprezentuje sprzedawcę, nie tylko na etapie negocjacji, zawarcia umowy, ale też na etapie zgłaszania wad zakupionego urządzenia.

Z tych względów powództwo w niniejszej sprawie zostało uwzględnione.

O kosztach procesu Sąd a quo orzekł, na mocy art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi w całości pozwanego jako stronę przegrywającą sprawę. Na koszty postępowania składała się: opłata od pozwu – 5.520 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego – 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w wysokości stawki minimalnej, określonej zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie – 5.400 zł, koszty stawienia świadków w łącznej wysokości 1.1160 zł oraz pozostałe wydatki w kwocie 3.075,19 zł.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła pozwana, zaskarżając go w całości, zarzucając:

I. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez nierozpoznanie zarzutu przedawnienia, pomimo podniesienia tego zarzutu w sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 12 kwietnia 2019 r., co doprowadziło do zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki roszczenia przedawnionego;

II. naruszenie przepisów postępowania mający istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego tj.:

a. dowodu z dokumentów wydruków korespondencji sms powódki z Panem P. J. od dnia 20 października 2018 r. od dnia 21 lutego 2018 r., korespondencji e-mail powódki z Panem P. J. od dnia 17 lipca 2018 r. do dnia 20 lipca 2017 r., wiadomość e-mail powódki z dnia 1 marca 2019 r., korespondencji e-mail Pani S. K. (1) i Pana P. J. od dnia 10 października 2018 r. do dnia 19 października, korespondencji e-mail od dnia 18 grudnia 2018 r. do dnia 8 stycznia 2019 r., wydruk korespondencji sms powódki z Panią S. K. (1) od dnia 18 października 2018 r. do dnia 14 marca 2019 r., polegające na błędnej ocenie dokumentów, poprzez pominięcie okoliczności do kogo były adresowane wiadomości, a zatem do kogo zgłaszane były wady sprzętu, jak podpisywał się pracownicy firmy (...) sp. z o.o., jak określała ich powódka (jak zapisywała kontakty),

co w konsekwencji skutkowało błędem co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez:

ustalenie, że pracownicy firmy (...) sp. z o.o. występowali w imieniu pozwanej, powódka zgłaszała pozwanej za pośrednictwem spółki (...) sp. z o.o. wady sprzętu niezwłocznie po ich wykryciu,

przy uwzględnieniu powyższych okoliczności należało ustalić, że powódka dokonywała zgłoszeń wad sprzętu spółce (...) sp. z o.o., spółka (...) sp. z o.o. nie działała w imieniu pozwanej, powódka informacje o wadach przekazywała bezpośrednio do gwaranta, powódka przed odstąpieniem od umowy nigdy nie zgłaszała wad sprzętu pozwanej;

b. dowodu z dokumentu wiadomości sms do Pana P. J. z dnia 4 kwietnia 2017 r., e-mail od Pana P. J. z dnia 17 lipca 2018 r. oraz e-mail z dnia 20 lipca 2018 r., wiadomości e-mail od Pani S. K. (1) z dnia 18 grudnia 2018 r., poprzez błędną ocenę i pominięcie niniejszych dowodów przy ustalaniu charakteru zgłoszeń usterek dokonywanych do spółki (...) sp. z o.o., w orzeczeniu ustalono, że (...) sp. z o.o. działała w imieniu pozwanej, podczas gdy (...) sp. z o.o. ustalała z powódką warunki gwarancji, w wiadomości e-mail pracownik (...) sp. z o.o. prosi powódkę o przesłanie dokumentów gwarancyjnych, zgłoszenia były przekazywane wyłącznie do gwaranta,

co w konsekwencji skutkowało błędem co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez:

ominięcia faktu, że naprawy były wykonywane z tytułu gwarancji udzielonej przez spółkę (...) sp. z o.o. ustaleniu, że pracownicy (...) sp. z o.o. występowali w imieniu pozwanej oraz w jej imieniu przyjmowali zgłoszenia wad sprzętu, naprawy sprzętu były dokonywane w ramach rękojmi, powódka zachowała termin na zgłoszenie wady sprzętu,

przy uwzględnieniu powyższych okoliczności należało ustalić, że (...) sp. z o.o. nie występowała w imieniu pozwanej, naprawy sprzętu były wykonywane przez producenta w ramach gwarancji, a powódka nie poinformowała pozwanej o wadach sprzętu niezwłocznie po ich wykryciu,

c. dowodu z dokumentów kart pracy serwisowania załączonych do pozwu, polegającą na błędnej ocenie materiału dowodowego i pominięciu faktu, że w powyższych dokumentach zaznaczono, że naprawy były wykonywane w ramach gwarancji,

co w konsekwencji skutkowało błędem co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez:

ustalenie, że naprawy sprzętu były zlecane przez pozwaną w ramach rękojmi, przy uwzględnieniu powyższych okoliczności należało ustalić, że naprawy sprzętu były wykonywane przez producenta w ramach gwarancji, co jest spójne z treścią dokumentu ogólnych warunków gwarancji,

d. dowodu z zeznań świadków K. Ś. (protokół z rozprawy z dnia 2 października 2019 r. od 00:11:52 do 00:35:02), P. K. (protokół rozprawy z dnia 2 października 2019 r. od 00:35:34 do 00:55:23), M. C. (1) (protokół z rozprawy z dnia 29 listopada 2019 r. od 00:05:39 do 00:21:53), polegającą na:

- przyjęciu, że zeznania powyższych świadków są niewiarygodne w części, tj. w zakresie w jakim świadkowie zeznawali, że (...) Sp. z o.o. nie działa w imieniu pozwanej i jest podmiotem trzecim, niezwiązanym w żaden sposób z pozwaną, przy czym w pozostałym zakresie zeznania świadków zostały uznane za wiarygodne,
- jednocześnie w uzasadnieniu nie wskazano faktów, przemawiające za uznaniem zeznań świadków za niewiarygodne,

podczas gdy ich zeznania były spójne, logiczne, nie stały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności uwiarygodnione zostały fakturą VAT i zeznaniami powódki, która również nie wskazywała, że uważała (...) sp. z o.o. za pełnomocnika pozwanej,

co w konsekwencji skutkowało błędem co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez:

uznanie, że pracownicy (...) sp. z o.o. występowali w imieniu pozwanej oraz w jej imieniu przyjmowali zgłoszenia wad sprzętu, naprawy sprzętu były dokonywane w ramach rękojmi, powódka zachowała termin na zgłoszenie wady sprzętu, przy uwzględnieniu powyższych dowodów w całości należało ustalić, że (...) sp. z o.o. nie występowała w imieniu pozwanej, naprawy sprzętu były wykonywane przez producenta w ramach gwarancji, a powódka nie poinformowała pozwanej o wadach sprzętu niezwłocznie po ich wykryciu,

e. dowodu z zeznań świadka K. Ś. polegającego na uwzględnieniu dowodu przy ustalaniu faktu, na okoliczność, którego świadek nie miał wiedzy, tj. na temat faktu zawarcia umowy sprzedaży, którą powódka zawarła z pozwaną, podczas gdy świadek nie pracował w tym czasie w (...) sp. z o.o. (protokół z rozprawy z dnia 2 października 2019 r. od 00:11:52 do 00:35:02),

co w konsekwencji skutkowało błędem co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez:

ustalenie, że pracownicy (...) sp. z o.o. występowali w imieniu pozwanej przy zawieraniu umowy, powódka zachowała termin na zgłoszenie wady sprzętu, przy uwzględnieniu powyższych okoliczności (...) sp. z o.o. nie występowała w imieniu pozwanej, naprawy sprzętu były wykonywane przez producenta w ramach gwarancji, a powódka nie poinformowała pozwanej o wadach sprzętu niezwłocznie po ich wykryciu,

f. dowodu z zeznań świadka E. Ł. polegająca na przyjęciu, że świadek ten jest wiarygodny, podczas gdy świadek nie posiadał wiedzy na temat okoliczności usterki sprzętu, a swoje zeznania oparł na relacji powódki („Ja tylko powiedziałam to co mówiła tutaj powódka, tylko mi tyle wiadomo” protokół z rozprawy z dnia 2 października 2019 r. od 1:29:37 do 1:29:45),

co w konsekwencji skutkowało błędem co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez:

ustalenie, że doszło do awarii sprzętu podczas wizyty powódki u świadka, przy uwzględnieniu braku wiedzy świadka należało ustalić, że brak jest informacji czemu nie odbyło się badanie planowane u świadka E. Ł.,

g. dowodu z zeznań świadka M. C. (1) (protokół z rozprawy z dnia 29 listopada 2019 r. od 00:05:39 do 00:21:53) poprzez ustalenie stanu faktycznego sprzecznego z dopuszczonym dowodem, w szczególności pominięcie faktów podnoszonych przez świadka:

- faktu, że (...) sp. z o.o. (dystrybutora) i (...) sp. z o.o. (gwaranta) łączyła umowa na mocy, której dokonywane były naprawy sprzętu,
- faktu, że (...) sp. z o.o. nie działała na zlecenie powódki,

co w konsekwencji skutkowało błędem co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez: ustalenie, że naprawy sprzętu były zlecane przez pozwaną, powódka zachowała termin na zgłoszenie wady sprzętu, przy uwzględnieniu powyższych okoliczności, należało ustalić, że naprawy sprzętu były dokonywane w ramach gwarancji, rozliczenia za naprawy były dokonywane na mocy umowy łączącej (...) sp. z o.o. z (...) sp. z o.o.,

h. dowodu z zeznań świadka K. C. (2) (protokół z rozprawy z dnia 2 października 2019 r. od 1:17:06 do 1:17:25) polegająca na przyjęciu, że świadek ten posiada wiedzę na temat możliwych usterek mechanicznych sprzętu, podczas gdy świadek zeznał, że nie uczestniczył we wszystkich badaniach wykonanych sprzętem, w związku z czym nie posiadał pełnej wiedzy w zakresie sposobu eksploataowania sprzętu,

co w konsekwencji skutkowało błędem co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez: ustalenie, że sprzęt był prawidłowo użytkowany, nie było sytuacji, aby sprzęt w trakcie pracy doznał uszkodzeń mechanicznych, przy uwzględnieniu powyższych okoliczności, należało ustalić, że sprzęt mógł ulec uszkodzeniu mechanicznemu w czasie, gdy badania sprzętem wykonywała powódka bez udziału świadka,

i. dowodu z opinii i opinii uzupełniających biegłego polegającą na ustaleniu, że opinia stanowiła miarodajny dowód w sprawie, podczas gdy:

- opinię sporządził biegły z zakresu elektroniki, ze szczególnym zaakcentowaniem artykułów radiowo-telewizyjnych, artykułów gospodarstwa domowego, maszyn i urządzeń elektronicznych, elektrycznych i ich instalacje, podczas gdy opinia wymagała wiedzy z zakresu cyfrowych urządzeń do diagnostyki medycznej,
- biegły, wbrew roli w jakiej występuje w sprawie, dokonał własnych ustaleń faktycznych i to w oparciu wyłącznie o twierdzenia strony powodowej,
- biegły jedynie dokonał oględzin sprzętu, zaobserwował usterkę i na tym poprzestał swoich dalszych badań, tym samym biegły nie dokonał zbadania urządzenia w sposób umożliwiający stwierdzenia, że wyniki jego badań są pełne, wszechstronne i rzetelne,
- biegły powtarzał czynność włączania i wyłączenia sprzętu do uzyskania pożądanego przez niego efektu, nie sprawdził, czy przy kolejnych próbach włączenia i wyłączenia usterka pojawi się ponownie,
- biegły w opinii przyjął błędne założenia, niezgodne z materiałem dowodowym znajdującym się w aktach sprawy (Uzupełnienie Opinii-2 z dnia 9 grudnia 2020 r.: „Tym bardziej, że ze strony pozwanej serwis próbował usunąć wadę to technicy posiadają pełną wiedzę na ten temat i sugestie typu mechanicznego uszkodzenia, zalania itp. wskazane były do sprawdzenia przez w/w techników, a takich zarzutów wcześniej nie wskazali”) biegły założył, że sprzęt był oceniany przez serwis pozwanej, podczas gdy sprzęt był oceniany jedynie przez producenta (spółkę (...) sp. z o.o.)

co w konsekwencji skutkowało błędem co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez: ustalenie, że zakupiony przez powódkę sprzęt rentgenowski miał wadę istotną,

podczas gdy sprzęt nie posiadał wady, w tym wady istotnej, jego usterki mogły wynikać z błędne użytkowania, nieaktualizowania oprogramowania, uszkodzenia mechanicznego,

j. dowodu z opinii i opinii uzupełniających biegłego polegającą na ustaleniu, że biegły odniósł się do spornych między stronami kwestii, podczas gdy;

- biegły nie wskazał przyczyny istnienia wady, ani nawet tego, czy dotyczy ona błędnego działania oprogramowania czy leży po stronie awarii samego sprzętu, czy jest wynikiem złego użytkowania sprzętu,
- biegły potwierdził, że jedynie obejrzał z zewnątrz urządzenie, a mimo to wykluczył uszkodzenia fizyczne, które nie muszą pozostawić śladów na zewnątrz,

- biegły nie sprawdził, czy wada jest wadą dotyczącą sprzętu, czy wynika z użytkowania sprzętu, czy też wymaga jedynie sprzęt wymaga aktualizacji oprogramowania,
- biegły dokonał jedynie zewnętrznych oględzin urządzenia oraz dokonał kilkakrotnego włączenia i wyłączenia urządzenia (biegły nie badał urządzenia pod kątem oprogramowania lub wirusów),

co w konsekwencji skutkowało błędem co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez:

ustalenie, że zakupiony przez powódkę sprzęt rentgenowski miał wadę istotną, podczas gdy sprzęt nie posiadał wady, w tym wady istotnej, jego usterki mogły wynikać z błędne użytkowania, nieaktualizowania oprogramowania, uszkodzenia mechanicznego,

k. dowodu z przesłuchania powódki, poprzez pominięcie faktów podnoszonych przez powódkę przy ustalaniu stanu faktycznego, tj. faktu, że (...) sp. z o.o. nie wskazywało, że działa w imieniu pozwanej, przeświadczenia powódki, że złożyła zamówienie do firmy (...), zakupiła sprzęt jako przedsiębiorca,

co w konsekwencji skutkowało błędem co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez:

ustalenie, że pracownicy (...) sp. z o.o. występowali w imieniu pozwanej przy zawieraniu umowy i odbieraniu zgłoszeń wad urządzenia, podczas gdy zarówno obiektywnie (...) sp. z o.o. nie działało w imieniu pozwanej oraz w subiektywnym odczuciu powódki (...) sp. z o.o. także nie działało w imieniu pozwanej,

2. art. 235² § 1 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, podczas gdy w opinii sporządzonej w niniejszej sprawie istnieją błędy, które dyskwalifikują opinię,

co w konsekwencji skutkowało błędem co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez ustaleniem, że zakupiony przez powódkę sprzęt rentgenowski miał wadę istotną,

3. art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z dokumentu ogólnych warunki sprzedaży spółki (...) sp. z o.o., który jest dowodem nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, co skutkowało błędem co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez ustalenie, że (...) sp. z o.o. było uprawnione do odebrania w imieniu pozwanej zgłoszenia wady sprzętu

I. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 563 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą:

a. na przyjęciu, że dla zachowania terminu wystarczy, aby sprzedawca dowiedział się z jakiegokolwiek źródła o wadach rzeczy sprzedanej, natomiast zgodnie z niniejszym przepisem do obowiązków kupującego należy zawiadomienie sprzedawcy o wadach rzeczy, w danej sprawie sąd wskazał, że wystarczy, że sprzedawca mógł dowiedzieć się o wadach rzeczy sprzedanej od swojego kontrahenta,

b. na przyjęciu, że termin niezwłocznie uzależniony jest od subiektywnego przekonania powódki, że nastąpiły przesłanki do odstąpienia od umowy pomimo, że z przepisu wynika, że ma zawiadomić o zaistnieniu wady, z której wywodzi swoje uprawnienia z rękojmi;

2. art. 568 § 3 k.c. w związku z art. 568 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie w niniejszej sprawie, pozwany wskazywał na przedawnienie roszczenia powódki, wskazując, że jej roszczenie wygasło, podczas gdy sąd nie zastosował powyższego przepisu i zasądził przedawnione roszczenie powódki;

3. art. 579 § 1, 2, 3 k.c. poprzez błędną wykładnię i niezastosowanie przepisu w niniejszej sprawie, przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym należało zastosować niniejszy przepis i wskazać, że uprawnienia z rękojmi są niezależne od uprawnień z gwarancji.

Mając na względzie powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Skarżący wniósł także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

Skarżący ponadto wniósł na mocy art. 380 k.p.c. oraz 382 k.p.c. o rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny instancji postanowienia Sądu I instancji z dnia 15 października 2021 r. w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresy cyfrowych urządzeń do diagnostyki medycznej, na zasadzie art. 84 § 1 k.p.c. wniósł o zawiadomienie spółki (...) sp. z o.o. o niniejszym postępowaniu oraz o wezwanie tej spółki do wzięcia udziału w sprawie, wniósł także o przeprowadzenie dowodu z dokumentu faktury VAT nr (...) celem wykazania, że w przypadku negatywnego rozstrzygnięcia sprawy pozwanej będzie przysługiwało roszczenie wobec (...) sp. z o.o.

Skarżący podniósł ponadto zarzut przedawnienia roszczenia powódki,

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

(...) spółka z o.o. powiadomiona przez Sąd Apelacyjny o toczącym się procesie (k. 479) nie zgłosiła interwencji ubocznej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym. W myśl art. 374 k.p.c. Sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że cofnięto pozew lub apelację albo zachodzi nieważność postępowania. W analizowanej sprawie żadna z tych przesłanek nie zachodziła i Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że przeprowadzenie rozprawy przed wydaniem wyroku nie było konieczne.

Co do wniosku dowodowego zgłoszonego w apelacji, to zgodnie art. 243² k.p.c., dokumenty znajdujące się w aktach sprawy stanowią dowody bez wydawania odrębnego postanowienia.

Sąd Odwoławczy wskazuje również, że na zasadzie art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, co tym samym nie wymaga ich ponownego przytaczania. Tym samym nie podziela zarzutu błędnej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, co zdaniem apelującego miałoby być wynikiem naruszenia przez Sąd a quo art. 233 § 1 k.p.c. w odniesieniu do szeregu dowodów – z zeznań świadków, dokumentów, opinii biegłego i przesłuchania powódki w charakterze strony. W myśl ugruntowanego stanowiska judykatury, skuteczne postawienie zarzutu uchybienia art. 233 § 1 k.p.c. nie może ograniczać się jedynie do wskazywania, że możliwe były inne wnioski odnośnie do faktów, lecz polega na wykazaniu, że wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający były niemożliwe, niespójne, nielogiczne lub sprzeczne z doświadczeniem życiowym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2004 r., sygn. akt IV CK 339/02; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r., sygn. akt IV CK 274/02).

W ocenie Sądu Odwoławczego, skarżący nie podolał temu zadaniu, a jego obszerne wywody zawarte w apelacji sprowadzają się do forsowania własnej interpretacji faktów.

W pierwszym rzędzie Sąd Apelacyjny wskazuje, że kluczową kwestią w sprawie – oprócz charakteru stwierdzonej wady w zakupionym sprzęcie – było ustalenie, czy powódka powiadomiła sprzedawcę o wadzie w terminie przewidzianym w art. 563 § 1 k.c., to jest niezwłocznie. Sąd Okręgowy na podstawie całokształtu okoliczności przyjął, że powódka informowała na bieżąco o usterkach pracowników spółki (...), która to spółka pozostawała z pozwaną w stałych stosunkach gospodarczych i za pośrednictwem tej spółki pozwany powziął wiadomość o wadzie jeszcze przed skierowaniem do niego przez powódkę oświadczenia o odstąpieniu od umowy datowanego na 14 marca 2019 r. informującego o wadzie istotnej zakupionego aparatu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, o ile istotnie zbyt daleko idącym jest wyrażone przez Sąd a quo przekonanie o stałej współpracy obu spółek, to z pewnością materiał dowodowy oceniony zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania pozwala przyjąć, że powódka mogła pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że zgłoszone przez nią usterki pracownikom spółki (...) są przekazywane pozwanej spółce i że jest ona na bieżąco informowana o problemach ze sprzętem.

Cały zakup sprzętu odbywał się bowiem wyłącznie poprzez pracowników K. Polska, o czym zeznawali świadkowie P. J., K. Ś., S. K. (1). Jak wynika z zeznań świadka P. J. (k. 200 verte), to przedstawiciel handlowy tej spółki przedstawił powódce ofertę, umożliwił testowanie sprzętu, uzgadniał z nią warunki sprzedaży, a tylko sama umowa została zawarta z pozwanym, co wynikało z zasad panujących w spółce (...), która mogła sprzedawać sprzęt tylko do hurtowni, a nie do klientów indywidualnych (zeznania świadka S. K. k. 168, świadka M. C. k. 196). Co ważne, to spółka (...), a nie powódka, wybrała pozwanego jako prowadzącego hurtownię sprzętu medycznego, która miała sfinalizować zakup z powódką. Powódka była poinformowana, że zgłoszeń usterek należy dokonywać do spółki (...), co wynika z zeznań świadka P. J., który powołał się w tej mierze na ogólne warunki sprzedaży i dostawy zamieszczone na stronie internetowej spółki. (k. 201 verte), i co koreluje również z przesłuchaniem powódki (k. 197). Również świadek M. C. (1) pełniący funkcję dyrektora zarządzającego w (...) sp. z o.o. podał, że spółka „pomaga klientom w załatwianiu reklamacji, ci klienci to są kontrahenci naszych podmiotów, którym sprzedajemy nasze produkty. Klienci najczęściej do nas się zgłaszają”. Świadek ten przyznał, że pozwany nie jest spółką stowarzyszoną, ale K. Polska współpracuje z nimi na zasadzie ogólnych warunków sprzedaży tak jak z innymi podmiotami.

W tej sytuacji traci na znaczeniu akcentowana przez skarżącego okoliczność, że spółka (...) nie dysponowała pełnomocnictwem od pozwanej i że nie były to spółki stowarzyszone, co zresztą przyznał świadek M. C. (1).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie było bowiem rzeczą powódki śledzenie formalnych powiązań pomiędzy tymi podmiotami, skoro to pracownicy spółki (...) prowadzili powódkę przez cały proces sprzedaży - począwszy od przedstawienia oferty do sfinalizowania poprzez dokonanie płatności na rzecz pozwanego – podmiotu wskazanego powódce przez spółkę (...), z którym powódka wcześniej nie współpracowała i który został jej narzucony przez K. Polska. Również pracownicy tej spółki reagowali na zgłoszenia reklamacyjne przekazując je do firmy (...), nigdy nie wskazując, aby koniecznym było wystąpienie w tej sprawie przez powódkę bezpośrednio do pozwanego. Co istotne, również spółka (...) pokrywała w kolejnym roku koszty usuwania usterek (zeznania świadka S. K.).

Powódka jak nabywca sprzętu oferowanego jej - co należy podkreślić – nie przez ostatecznego sprzedawcę, lecz przez dystrybutora - nie musi orientować się w relacjach handlowych i związkach gospodarczych pomiędzy tymi podmiotami. Ujmując rzecz formalnie - (...) spółka z o.o. nie był stroną umową zawartą przez strony, jednak gdyby nie łączyły go jakieś powiązania z pozwaną spółką, jak próbuje przedstawiać to pozwany w niniejszym postępowaniu, to nie wynajdywałyby lekarzy weterynarii, którym oferował i prezentował dystrybuowany przez siebie sprzęt, nie doprowadzałyby do zawarcia przez nich umów sprzedaży ze wskazanymi hurtowniami sprzętu, i nie zapewniałyby możliwości realizowania za swoim pośrednictwem procedury gwarancyjnej lekarzom weterynarii, którzy formalnie nigdy nie byli jego klientami.

W konsekwencji uzasadniona jest konkluzja, iż powódka, postępując zgodnie z informacjami przekazanymi mu przez osoby kontaktujące się z nią przez cały proces sprzedaży, mogła być przekonana, iż powiadomienia o usterkach dokonywane na bieżąco do K. Polska finalnie docierają do pozwanego. Trafność tej konkluzji potwierdza fakt, na

który zwracała uwagę powódka w toku procesu, że pozwany wdając się w spór dysponował wiedzą o zgłaszanych przez powódkę usterkach oraz korespondencją mailową pomiędzy powódką a pracownikami spółki (...). Jeśli byłby to podmiot w żaden sposób z nim nie związany, nie miałby dostępu do tych dokumentów, nie wiedziałby też, jakiego rodzaju okoliczności mogą potwierdzić wnioski wniesione przez niego świadkowie K. Ś. i M. C. (1). Ponadto wedle zeznań świadków P. J. i M. C. (1) spółka (...) stosowała zasady z OWS także wobec podmiotów niestowarzyszonych z tą spółką. Powódka została przy tym wyraźnie pouczona, że reklamacje ma zgłaszać do (...) spółki z o.o.

W tej sytuacji bez znaczenia są argumenty skarżącego, zarzucającego nieuwzględnienie przez Sąd a quo, że w nagłówkach korespondencji mailowej powódki pojawiała się (...) spółka z o.o. i tak też w telefonie powódka zapisywała kontakty do pracowników tej spółki (wydruki smsów). W związku ze specyfiką procesu sprzedaży, o czym szerzej była mowa wyżej, powódka nie знаła innych osób, za pośrednictwem których mogłaby zrealizować uprawnienia z gwarancji, a zgłaszając usterki postępowała zgodnie z zaleceniami pracowników spółki (...).

Nieuprawnione są również zarzuty skarżącego co do dowodu z opinii biegłego.

Opinia biegłego podlega ocenie sądu stosownie do reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. i w ramach tej oceny sąd ustosunkowuje się do mocy przekonywującej rozumowania biegłego i logicznej poprawności wyciągniętych przez niego wniosków (por. postanowienie SN z dnia 30 czerwca 2020 r., V CSK 614/19, LEX nr 3152836, wyrok SN z dnia 24 października 2018 r., II CSK 623/17, LEX nr 2567918). W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji przekonująco wyjaśnił, z jakich przyczyn uznał opinię za rzetelną i wiarygodną, opinia została sporządzona przez biegłego, który miał odpowiednie kompetencje i doświadczenie w zakresie nie tylko elektroniki, ale również informatyki. Ponadto – jak wyjaśnił w opinii z dnia 4 lutego (...). - biegły realizował także zlecenia na rzecz placówek medycznych dotyczących podobnych urządzeń medycznych, a obecnie większość urządzeń medycznych jest sterowana komputerowo. Zatem zdaniem Sądu Apelacyjnego, biegły miał wystarczające kompetencje do oceny usterki przedmiotowego aparatu USG i nie sposób kwestionować jego wiedzy w tym zakresie. Opinia podstawowa uwzględnia wszystkie pytania Sądu Okręgowego ujęte w tezie dowodowej, biegły również w dalszych opiniach uzupełniających odniósł się do licznych zarzutów pozwanej.

Skarżący zarzucając, że biegły jedynie dokonał oględzin sprzętu i zaobserwował usterkę nie wykonał dalszych badań, nie wskazuje jednak, jakież to dalsze badania biegły powinien wykonać. Biegły wyjaśnił, że przyczyną awarii był brak łączności pomiędzy elementami składowymi urządzenia, co powtarzało się w trakcie korzystania z urządzenia przez powódkę i było podstawą zgłoszeń reklamacyjnych, co biegły zidentyfikował jako systemu operacyjnego komputera, oprogramowania panelu DX. Wniosku o tego rodzaju błędzie skarżący de facto nie kwestionował, skupiał się natomiast na forsowaniu tezy o niewłaściwej eksploatacji sprzętu, na co zwracał uwagę pozwany dążąc do wyłączenia swojej odpowiedzialności. Biegły jednak stanowczo to wykluczył, wskazując na brak śladów otwierania, brak widocznych uszkodzeń mechanicznych laptopa i modułu (opinia z dnia 21 września 2020 r., opinia z dnia 20 maja 2021 r.). Tym samym, w świetle takiej konkluzji biegłego, nie ma podstaw do kwestionowania zeznań świadka K. C. (1) (pracownika powódki) jak czyni to skarżący w apelacji z tego tylko względu, że nie była obecna przy wszystkich badaniach z użyciem przedmiotowego urządzenia. Oczywiście jest, że świadek może wypowiadać się tylko na tematy tych przypadków używania aparatu USG, przy których była obecna, jednak nieuczestniczenie przez nią we wszystkich badaniach nie dyskwalifikuje jej zeznań, tym bardziej w świetle wniosków z opinii biegłego.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględniania wniosku zgłoszonego przez skarżącego w ramach art. 380 k.p.c. o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

Sąd Najwyższy wielokrotnie bowiem wskazywał, że niezadowolony strona z niekorzystnych dla niej wypowiedzi biegłego nie może być przyczyną dopuszczenia dowodu z dodatkowej opinii tych samych lub innych biegłych; tylko gdy według oceny sądu opinia biegłego opiera się na błędnych założeniach metodologicznych, sprzecznych z mającymi zastosowanie do jej wydania przepisami prawa, niekompletnych bądź wadliwych założeniach faktycznych, jest niespójna, bądź zawiera błędy logiczne, względnie zawiera niepoddające się ocenie wnioski, co prowadzi do konkluzji, że opinia ta jest nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd powinien dopuścić dowód z opinii innego

biegłego (por. postanowienie z dnia 24 listopada 2016 r., III CSK 35/16, LEX nr 2191462, wyrok z dnia 16 stycznia 2014 r., IV CSK 219/13, LEX nr 1460980). Sytuacja taka nie zachodzi w niniejszej sprawie - Sąd pierwszej instancji przekonująco wyjaśnił, z jakich przyczyn uznał opinię za rzetelną i wiarygodną, a Sąd Apelacyjny stanowisko to w całości akceptuje.

Niezależnie zaś od powyższego, powódka nie miała podstaw do przypuszczenia, że jednostkowa usterka w działaniu sprzętu, która po raz pierwszy wystąpiła w czerwcu 2017 r. może stanowić wadę istotną – takiego przekonania mogła nabrać, gdy problem mimo sześciu napraw się powtarzał. Taki też pogląd wyraził Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odwołując się do stanowiska Sądu Najwyższego, iż wykrycie wady następuje wówczas, gdy kupujący definitywnie przekonał się, że nabyta przez niego rzecz nie nadaje do użytku.

Warto przy tym podkreślić, w związku z zastrzeżeniami skarżącego wytykającego Sądowi a quo niedostateczne wyjaśnienie, czy powódka realizowała uprawnienia z gwarancji czy też z rękojmi, że sama powódka w pozwie jednoznacznie określiła charakter swojego żądania, a samo oświadczenie z dnia 14 marca 2019 r. zawiera odwołanie się do pojęcia „wady istotnej”, typowego dla reżimu rękojmi. Nie ma również wątpliwości, że wcześniejsze usuwanie usterek na skutek zgłoszeń dokonywanych przez powódkę odbywało się na skutek realizowania przez nią uprawnień z gwarancji (vide: pismo procesowe powódki z dnia 23 maja 2019 r.), to zaś - jak wynika z art. 579 § 1, 2 i k.c., nie wyłącza późniejszego wykonania uprawnień z rękojmi, tyle tylko, że bieg terminu na ich wykonanie ulega zawieszeniu z dniem zawiadomienia sprzedawcy o wadzie. Co istotne, w niektórych przypadkach jedna wada, która ujawni się w sprzedanej rzeczy, może być oceniana zarówno według reżimu odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jak i gwarancyjnej. Jest to problem zbiegu odpowiedzialności za wady. Nie jest w takim przypadku dopuszczalne, aby kupujący mógł żądać jednocześnie dwóch różnych świadczeń na podstawie każdego z reżimów odpowiedzialności za wady. Kupujący może dokonać wyboru podstawy prawnej swego żądania, co przesądza o dojściu do głosu jednego reżimu odpowiedzialności za wady. Nie jest to jednak wybór definitywny w tym sensie, że wykonanie uprawnień z gwarancji nie wpływa na odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi (por. kom. do art. 579 k.c., M. F., M. H., (...) 2018, J. G., (...) 2017).

W związku z tym, skoro naprawy dokonywane w ramach gwarancji nie dały efektu i nie doprowadziły do usunięcia wady, a wada okazała się wadą istotną, co potwierdziła w toku niniejszego postępowania opinia biegłego, to tym samym powódka była uprawniona do podjęcia dalszych kroków i skorzystania z uprawnień z rękojmi, które podjęła zachowując termin niezwłoczności wymagany przez art. 563 § 1 k.c. Jak bowiem wielokrotnie wyżej Sąd Apelacyjny podkreślał, okoliczności zawarcia tej konkretnej umowy sprzedaży uprawniały przekonanie powódki, iż zgłaszając usterki (...) spółce z o.o. kontaktuje się z podmiotem uprawnionym do działania w imieniu sprzedawcy, a po nieskutecznych naprawach, gdy ujawniła się kolejna usterka w dniu 1 marca 2019 r., pismem z dnia 14 marca powódka powiadomiła pozwanego o wadzie istotnej odstępując jednocześnie od umowy.

W konsekwencji chybione są zarzuty naruszenia prawa materialnego, w tym najdalej idący zarzut przedawnienia roszczenia.

Jak zaś wyżej wskazano – skoro bowiem, na skutek skorzystania przez powódkę z uprawnień z tytułu gwarancji termin na realizację uprawnień z rękojmi został zawieszony (art. 579 § 3 k.c.), to powódka zorientowawszy się po nieskutecznych naprawach, że ma do czynienia z wadą istotną, powiadomiła o tym pozwanego w dniu 14 marca 2019 r. (wskazując przy tym na charakter wady), a pozew wniosła w dniu 20 marca 2019 r., zatem nie uchybiła rocznemu terminowi z art. 568 § 2 k.c.

Ponadto wbrew skarżącemu, Sąd Okręgowy nie przyjął, iż dla zachowania uprawnień z rękojmi wystarczającym jest powzięcie informacji o wadzie z jakiegokolwiek źródła - Sąd w swoich rozważaniach wyraźnie odnosi się do oświadczenia z dnia 14 marca 2019 r. (str. 19 - 19 verte uzasadnienia), nie tracąc jednakże z pola widzenia wcześniejszych powiadomień powódki dokonywanych w trakcie procedury gwarancyjnej, adresowanych do K. (...), nieformalnie powiązanej ta spółką, co dawało powódce uzasadnione przekonanie, iż sprzedawca dowiadywał się o usterekach już poczynawszy od jej pierwszego zgłoszenia, na tamtym etapie powódka nie mogła jednak mieć pewności, czy usterki te stanowią wadę istotną. Podstawę do takiej konkluzji dały dopiero późniejsze nieskuteczne wielokrotne naprawy.

W tym stanie rzeczy, wobec istotności wady i podjęcia w terminie czynności przewidzianych z art. 563 § 1 k.c. , powódka nie utraciła uprawnień z rękojmi, co bezpodstawnie zarzuca jej skarżący, a tym samym jej roszczenie o zwrot zapłaconej ceny na skutek odstąpienia od umowy jest uzasadnione w myśl art. 494 k.c. co skutkuje oddaleniem apelacji na mocy art. 385 k.p.c. i obciążeniem pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego na mocy art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSA Małgorzata Zwierzyńska